

Protokół nr 24/20
z posiedzenia Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji
Rady Miasta Poznania
w dniu 29 kwietnia 2020 roku
(posiedzenie w trybie zdalnym)

W obecności quorum **Przewodniczący KPPiR – Łukasz Mikuła** otworzył posiedzenie Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji RMP. Poinformował, iż posiedzenie rejestrowane jest w formie audio i transmitowane.

Do protokołu załączono:

- Listę obecności radnych oraz gości (załącznik nr 1)
- Porządek obrad (załącznik nr 2)

Ad. 1. Projekt uchwały (PU 483/20) w/s przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulic R. Dmowskiego i Góreckiej” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **Pan Adam Derc – kierownik zespołu projektowego MPU** (załącznik nr 3).

Radny Filip Olszak poruszył kwestię ulicy nowej Opolskiej. Czy bez III ramy komunikacyjnej ta ulica ma sens? Czy jest jakaś koncepcja na inne wykorzystanie tego terenu?

Pan Adam Derc – kierownik zespołu projektowego MPU przypomniał, iż przestrzeń, którą proponuje się dzisiaj objąć granicami planu – była już objęta projektami planu. Podobnie był już rozpatrywany problem nowej ulicy Opolskiej. Tym samym obecne przystąpienie do sporządzenia m.p.z.p. ma dać szansę ponownego, szerszego rozpatrzenia problemu ulicy nowej Opolskiej (zarówno pod względem szerokości ulicy, jak i zagospodarowania terenu pasa drogowego). Stąd przekonanie, że nowe przystąpienie i tak szerokie granice tego planu – pozwolą dobrze (zgodnie ze Studium) zaprojektować układ komunikacyjny. W tej chwili nie ma jeszcze opracowanej koncepcji dla przebiegu ulicy nowej Opolskiej. Będzie to przedmiotem prac po przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zauważył, iż jest to obszar „between” ukształtowanymi obszarami, jak np. Łazarz, czy tereny kolejowe. I oczywiście przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest bardzo ważne. Dla tego obszaru powstanie jeszcze zapewne wiele koncepcji. Tutaj pozostaje jeszcze kwestia kolei dużych prędkości. Wydaje się zatem, że w trakcie sporządzania planu – może tutaj zająć jeszcze wiele nowych okoliczności. Na tym obszarze należy bezsprzecznie wprowadzić wspólną koncepcję planistyczną. Należy mieć jednak na uwadze to, że podczas sporządzania planu – mogą pojawić się nowe koncepcje.

Pan Adam Derc – kierownik zespołu projektowego MPU podkreślił, iż jest to bardzo trudny teren projektowy. Pozostawienie go jednak bez sporządzonych planów – powoduje wzrost ryzyka inwestycji budowanych na podstawie w-zetek, których na tym terenie jest już całkiem sporo. W związku z tym intencją Prezydenta i MPU jest przystąpienie do tego planu i szybkie (priorytetowe) go sporządzenie. Na tym terenie może wystąpić wiele inwestycji celu publicznego, o których wspominał przedmówca, ale taka jest natura planowania przestrzennego i należy się z nią zmierzyć na etapie projektowym.

Głosowanie: pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 483/20) w/s przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulic R. Dmowskiego i Góreckiej” w Poznaniu (załącznik nr 4).

„za” – 8 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 2. Projekt uchwały (PU 488/20) w/s miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon zabudowy przy ulicy Daszewskiej” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **Pani Katarzyna Derda – kierownik zespołu projektowego MPU** (załącznik nr 5).

Radny Filip Olszak poruszył kwestię zabudowania stawu wokół budynku. Czy brano pod uwagę warunki hydrologiczne stawu? Ten staw nie ma dopływu i prawdopodobnie czerpie wodę wyłącznie z wód gruntowych. Stąd wątpliwość, że otoczenie stawu zabudową odetnie ten dopływ wody, a staw i towarzysząca mu roślinność będą obumierać. Czy wykonano takie badanie? Czy odpływ wód deszczowych z tych budynków będzie zapewniony do tego stawu, czy też będzie woda spływała do kanalizacji deszczowej? Czy deszczówka z drogi odprowadzana będzie do stawu, czy na zewnątrz?

Radna Sara Szynkowska vel Sęk poparła wątpliwości przedmówcy. Poruszyła również kwestię kanalizacji sanitarnej/szamb na tym terenie. Szamba spowodują również ostatecznie osuszenie terenu (wykopy) – prośba o informację. Prosi o monitoring i dbanie o takie oczka. Trwa wielki kryzys suszy.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zauważył, iż projekt planu zawiera bądź co bądź cenne zapisy i chroni stan obecny (presja w złożonych uwagach dot. likwidacji lub ogrodów wokół stawu). W planie nie ma natomiast zapisów dot. zagospodarowania wód deszczowych. Czy Pracownia pozostawiła tą kwestię celowo do samoregulacji?

Pani Katarzyna Derda – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśniła, iż od dłuższego czasu kwestia odprowadzenia wód deszczowych nie jest już regulowana w m.p.z.p., ponieważ wynika to z przepisów prawa. I tak, każda działka budowlana, powinna być (zgodnie z przepisami prawa) zaopatrzona w kanalizację, która odprowadzi te wody. Chyba, że jest to zabudowa niska i nie ma możliwości doprowadzenia kanalizacji. W przypadku gdyby zabudowa miała się tutaj rozpocząć w najbliższym czasie, to oczywiście nie ma tam ani kanalizacji sanitarnej, ani deszczowej. W związku z tym zagospodarowanie wody deszczowej nastąpi najprawdopodobniej na terenie. Przedmiotowa działka należy do osoby prywatnej. Dopuszczenie zabudowy po

wschodniej stronie stawu wynika z analiz wykonanych dla całego południowo – wschodniego klina zieleni. Oczywiście do planu została również sporządzona prognoza środowiskowa. Teren po wschodniej stronie jest wyniesiony i jest jakby osobnym komponentem całego systemu. W związku z powyższym Pracownia uznała, że nie ma przeciwwskazań, aby mógł tam powstać jeszcze jeden budynek. W tym miejscu będą mogły powstać 3 domy. Nie jest to zabudowa deweloperska.

Głosowanie: w/s zaakceptowania sposobu rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta Miasta Poznania (załącznik nr 6).

„za” – 6 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 2

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głosowanie: pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 488/20) w/s miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon zabudowy przy ulicy Daszewskiej” w Poznaniu (załącznik nr 7).

„za” – 6 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 2

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 3. Projekt uchwały (PU 500/20) w/s miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Łacina – Południe – część A” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **Pani Katarzyna Derda – kierownik zespołu projektowego MPU** (załącznik nr 8).

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zauważył, iż tutaj z jednej strony trwają pewnego rodzaju „zapasy” pomiędzy Miastem, a potencjalnym inwestorem, który może zagwarantować komercjalizację tego terenu. Z drugiej strony jest to zmaganie pomiędzy maksymalizacją pożytku, zysku z tego terenu, a wymogami ładu przestrzennego. Tutaj istnieje już obiekt w postaci Posnani o wielkości niemal 8ha, pokryty w całości nagrzewająca się powierzchnią (wielka wyspa ciepła). Proponowany obiekt to typowa wyspa z solarium. Jak to będzie oddziaływać na okolicę – nie wiadomo. W jakiej wielkości takiego rodzaju zagospodarowanie konsumuje parametry wynikające z planowanej przebudowy Ronda Rataje i ulicy Jana Pawła II? Czy pozostanie coś jeszcze dla mieszkańców?

Radny Filip Olszak poruszył kwestię zbiorników retencyjnych na terenach zielonych. Czy będą one dopuszczalne jedynie jako zbiorniki otwarte, czy także jako zamknięte zbiorniki podziemne?

Radna Sara Szykowska vel Sęk zauważyła, iż na przedmiotowym terenie istnieją budynki mieszkalne. Czy wiadomo co zamierza z nimi zrobić inwestor? Czy zostaną wyburzone? Jak to ma wyglądać w przyszłości? Zgadza się z wypowiedzią przedmówcy. Tutaj zostanie powiększona wyspa ciepła. Nie będzie to korzystna inwestycja dla mieszkańców Rataj. To nie będzie coś, co wniosłoby coś pozytywnego w obszar Ronda Rataje. Już teraz jest tam spory ruch, a najbliższy teren zielony to Park Rataje albo Malta. Proponowane rozwiązanie będzie niekorzystne (również dla przyrody).

Pani Katarzyna Derda – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśniła, iż jeśli chodzi o kwestię zabudowy przy Rondzie, to projekt planu nie ingeruje w ogóle w linie rozgraniczające Ronda Rataje. Ponadto żadna obsługa nie będzie odbywała się bezpośrednio z np. ulicy Jana Pawła II, Ronda Rataje, Krzywoustego. Ta obsługa będzie odbywała się z tzw. ringu Łacińskiego, czyli ul. Pleszewska, Brzeńska. Dzisiaj obowiązuje tutaj m.p.z.p., który przewiduje w tym miejscu zabudowę usługową o wysokości do 24 metrów (średnio). W tym planie został również zapisany normatyw parkingowy. Gdyby jednak zacząć zabudowę usługową w oparciu o obowiązujący plan – normatyw parkingowy byłby tożsamy z normatywnym parkingowym prezentowanym teraz w projekcie (jeżeli chodzi o ilość). I pomimo, że teraz podniesiono możliwość lokalizacji zabudowy wprowadzając 2 wieżowce, nie zwiększa się normatywu parkingowego w tym obszarze. Tutaj główna obsługa wynikała będzie z komunikacji zbiorowej. Kwestia zbiornika retencyjnego. Na obszarze Łacina zbiornik retencyjny przewidziany został w projekcie planu Łacina cz. B. W tym projekcie planu nie zostało wskazane, czy ma to być zbiornik otwarty, czy zamknięty. Tutaj również nie ma wskazania, jakie to mają być zbiorniki. Plan pozostawia pełną dowolność. Jeżeli chodzi o obawę powstania szklarni, to oczywiście m.p.z.p. nie może wymóc użytych materiałów i technologii, natomiast można założyć, iż zgodnie z nowymi trendami, użyta technologia i materiały – nie doprowadzą do powiększenia tej wyspy ciepła. Zapis o 25% powierzchni czynnej ma służyć właśnie temu, aby nie dochodziło tutaj do braku równowagi pomiędzy zabudową, a terenami zielonymi.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz stwierdził, iż wypowiedź Pani kierownik uspokoiła go częściowo. Przedmiotowy projekt planu powoduje z jednej strony taki „downtown”, ale z drugiej strony nie ma tam żadnych urzędów, czy delegatur. To jest głównie obszar zakupowy. Tutaj przyjeżdżają mieszkańcy z całej aglomeracji. Być może powstanie tam jakiś biurowiec. Wydaje się ponadto, że wpływ negatywny na środowisko będzie tam minimalizowany. Dlatego wydaje się, że takie rozwiązanie to jest jednak mniejsze zło, ale z finansową korzyścią dla Miasta.

Radna Sara Szykowska vel Sęk poruszyła ponownie kwestię istniejącej zabudowy. Ponadto stwierdziła, iż powierzchnia biologicznie czynna usytuowana na dachach, nie będzie dostępna dla mieszkańców Rataj. Dla kogo ma więc ona być? Przecież żaden mieszkaniec z tego terenu nie skorzysta. To będzie b. duże obciążenie dla tej dzielnicy. Jest już ciasno, a będzie ciśniej. Czy w Poznaniu chodzi o to, aby wjazdy do Miasta były kompletnie zatłoczone? To jest stwarzanie problemu logistycznego i transportowego, a przecież chyba nie o to chodzi. Tutaj powstaną ogromne korki. Tam już teraz rano jest duży ruch. Poznań nie ma na dachu żadnej zieleni. Czy zatem teraz, ładnie zrealizowana przez Poznań zieleni, ma zostać zabudowana?

Pani Katarzyna Derda – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśniła, iż na tym terenie znajdują się 3 budynki mieszkalne. Jeden z nich należy do Miasta Poznania, natomiast pozostałe są własnościami prywatnymi. W obowiązującym już planie, podobnie, jak w przedmiotowym projekcie, wskazano tam zabudowę usługową. Zatem te budynki będą mogły tak długo funkcjonować w tym miejscu, aż właściciel, inwestor nie zdecyduje, że chce je przekształcić w zabudowę usługową. Rozwój tych kwartałów będzie możliwy nawet, jeśli te budynki pozostaną jeszcze długo w tej przestrzeni. W/w budynki nie są objęte ochroną konserwatorską.

Radna Sara Szykowska vel Sęk stwierdziła, że będzie to zatem kolejny przykład „niedogadania” się z właścicielami (przykład: samowola budowlana przy Kupcu Poznańskim). Albo nowoczesny Poznań albo prowizorka.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zapytał, czy dobrze zrozumiał, iż budynek będący własnością Miasta Poznania, zostanie sprzedany nowemu właścicielowi razem z mieszkańcami? Kto się zajmie przesiedleniem tych mieszkańców?

Zastępca dyrektora ds. zbywania nieruchomości WGN – Pan Paweł Diakowicz wyjaśnił, iż budynki nie będą sprzedawane z najemcami. Jeżeli ten budynek miałby zostać sprzedany, to oczywiście Miasto jako właściciel, będzie chciało doprowadzić do wyprowadzenia tych mieszkańców. Jednak nie będzie sprzedawał budynku z najemcami. To jest niedopuszczalne.

Głosowanie: w/s zaakceptowania sposobu rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta Miasta Poznania (załącznik nr 9).

„za” – 5 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 4

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głosowanie: pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 500/20) w/s miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Łacina – Południe – część A” w Poznaniu (załącznik nr 10).

„za” – 6 „przeciw” – 2 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 4. Projekt uchwały (PU 507/20) w/s miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie Zagórza” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **Pan Adam Derc – kierownik zespołu projektowego MPU** (załącznik nr 11).

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zauważył, iż docenia starania Pracowni i Pana kierownika mające na celu pożenie wymogów przepisów i aktualnych tendencji polityki przestrzennej. Podstawowy jednak problem, który chciałby tutaj poruszyć, to kwestia tej nieszczęsnej toalety. Na tym terenie zmieni się stan faktyczny. Od kilku lat Miasto „wraca” nad rzekę. Brzeg rzeki Warty staje się, nie da się ukryć, miejscem imprezowania. Tam „balangują” tysiące ludzi. Z tego wynikają problemy. Wprowadzenie toalety w projekcie przedmiotowego planu wynika z opinii Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej. Opinię można, z całym szacunkiem dla Komisji, uwzględnić lub nie. Do tej toalety ludzie będą chodzić. Jedni do niej zdążą, inni nie. Do tej toalety będzie trzeba doprowadzić wodę i odprowadzić ścieki. Owszem, do najbliższych toalet publicznych, nie jest najbliżej. Ale przecież to jest gęsto zabudowany, zwarty obszar Śródmieścia. Postuluje o wykreślenie zapisu dot. toalety. To nie jest kluczowy zapis dla realizacji założeń planu.

Radny Przemysław Alexandrowicz poparł zdanie Pana radnego K.Rosenkiewicza, a zwłaszcza wolę mieszkańców południowej części Ostrowa Tumskiego. To był zawsze cichy i urokliwy zakątek i osoby, które tam zamieszkały spodziewały się, że tak pozostanie. W momencie, kiedy powstanie tam inwestycja toaletowa + kładka rowerowa, miejsce to stanie się kolejnym miejscem rekreacyjnym usytuowanym tuż przy domach. Oczywiście, można powiedzieć, że to samo dzieje się na obu brzegach Warty, ale one akurat (w większości) nie sąsiadują bezpośrednio z zabudową

mieszkaniową. Tutaj ten rekreacyjny powstałby dokładnie na zapleczach domów przy ul. Wieżowej. Wobec tego nie dziwi się mieszkańcom, iż odbierają to, jako radykalne pogorszenie ich warunków życia, a nawet może pogorszenie warunków bezpieczeństwa. Na Ostrowie Tumskim jest już zlokalizowana toaleta (przy Katedrze). W związku z tym, rozumiejąc mieszkańców, przychyliła się do tego, aby była tam obligatoryjna zieleni wysoka. Zieleni ta poprawi warunki mieszkańców i będzie stanowić kontynuację naturalnej zieleni wysokiej. Zdecydowanie opowiada się za nieinstalowaniem tam toalety. Ten teren stanie się wówczas ekskluzywnym (rz. Cybina i rz. Warty) miejscem imprez terenowych. Toaleta w tej lokalizacji zagwarantuje obecność tam wielu, zwłaszcza młodych ludzi. Kwestia kładki. Jakże mają być jej parametry techniczne? Co z dostępnością dla służb ratowniczych?

Pan Piotr Lecyk – Rada Osiedla Ostrów Tumski – Śródką – Zawady – Komandoria podziękował na wstępie za głos Państwa radnych, którzy popierają wniosek, aby nie realizować toalety na tym terenie. On sam jest członkiem zarządu Osiedla i mieszkańcem południowej części Ostrowa Tumskiego. Jakże skutki finansowe pociągnie za sobą zmiana tego planu? Gdzie jest równowaga tego planu? Gdzie kończą się granice planu, które zostały ustalone? Dzisiaj te granice kończą się na zabudowaniach mieszkalnych i nie wchodzi w obszar ul. Wieżowej. Czy to jest zabieg celowy po to, aby nie martwić się o to, co się wydarzy dalej? Dalej faktycznie są wąskie ulice zastawione samochodami i nie chodzi nawet o ewentualne szkody np. porysowany lakier samochodowy, ale o bezpieczeństwo ludzi i rowerzystów, którzy tam się będą poruszać. Na konsultacjach była mowa o tym, że spodziewany tam ruch to tysiące osób. Dlatego mieszkańcy obawiają się tego, o czym wspominał już Pan radny P. Alexandrowicz, że będzie to ekskluzywne miejsce imprezowe na zaciśnię i uboczu. Tego najbardziej obawiają się mieszkańcy. Zapewnienie o monitoringu, działaniach Policji i Straży Miejskiej, są dla mieszkańców, w tym przypadku niewystarczające. Dlaczego ten plan nie został rozszerzony i nie obejmuje dróg dalej? Założenie planu wskazuje, że to ma być miejsce eksploatowane turystycznie. Jak te funkcje turystyczne i rekreacyjne, które są mocno wyczuwalne w przedkładanym projekcie m.p.z.p., pogodzić z interesami mieszkańców? Jak to zrobić skutecznie, aby mieszkańcy poczuli się spokojniejsi? Dziękuję za głos Pana K. Rosenkiewicza, który wspominał w swej wypowiedzi, że dzisiaj sytuacja się trochę zmieniła. MPU używa często sformułowania o rozwinięciu istniejącego planu i nieingerowaniu w obecny plan. Pytanie tylko, kiedy te obecne plany były uchwalane i jaka wtedy była rzeczywistość. Jeżeli bowiem obecne plany Ostrowa Tumskiego uchwalane były wówczas, gdy rosła tam zieleni wzrostu dorosłego człowieka, to nikt się tym wtedy nie przejmował. Teraz natomiast rzeczywistość wygląda tak, że nad rz. Wartą odbywają się „niekontrolowane imprezy masowe”. Dlatego mieszkańcy boją się, że to wszystko przeniesie się na ich teren. Dlaczego więc Miasto opiera się na istniejących planach, zamiast je zmienić i dostosować do rzeczywistości? Nie można się przecież opierać na planach sprzed 15-tu lat, skoro rzeczywistość nas goni, a tak naprawdę już wyprzedza. Takie instytucje jak MPU, WUiA itp. powinny kreować rzeczywistość, a nie bazować na planach sprzed lat. Rzeko rzeczywistość bowiem się zmieniła. Kwestia toalety. Patrząc na mapę – zaplanowana toaleta będzie najprawdopodobniej stała (centralnie) przy placu ludzi, którzy tam mieszkają. Stąd też m.in. prośba, aby odrzucić tą propozycję. Jeżeli powstanie Kładka Berdychowska, to dostęp służb będzie zapewne taki, jaki na Moście Jordana tzn. nie można, ale dla wielu jednak można. Jaki jest nadrzędny cel realizowania Kładki Berdychowskiej? Jeżeli nadrzędnym celem jest realizowania Kładki Berdychowskiej jest połączenie jednego i drugiego brzegu Warty, to dlaczego na siłę robi się zejście na Ostrów Tumski? Dlaczego na siłę stwarza się kolejny problem w centrum Miasta? Dlaczego na siłę dewastuje się zieleni, która tam jest? MPU twierdzi, że zieleni pozostanie nienaruszona, natomiast kolejne drzewa są już oznaczane do wycinki. Tam zamiast zieleni będzie piach. Zieleni zostanie rozdeptana. Dlaczego ten plan był

realizowany w trybie priorytetowym? Co za tym stoi? Dlaczego ta kładka jest teraz taka ważna? Może najpierw należy ucywilizować to, co dzieje się nad Wartą i za kilka lat zrealizować kładkę. Może dziś nie trzeba wydawać tych pieniędzy. Reasumując: kładka bardzo chętnie, gdyby nie poważne, negatywne konsekwencje związane z tym, co zostało tutaj powiedziane wcześniej.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk stwierdziła na wstępie, że przychyliła się do wypowiedzi przedmówców. Ma w tej materii również sporo obaw, podobnie jak wypowiadający się przed chwilą mieszkańcy. Gdzie zaparkują osoby, które przyjadą na kładkę? Plan nie przewiduje parkingu. Jeżeli ma to być atrakcja turystyczna Poznania, to kwestia parkowania będzie stanowić bardzo duży problem. Kolejna kwestia to oświetlenie kładki. Oświetlenie kładki w zieleni wysokiej będzie miało kolosalny wpływ na naturę (np. zwierzęta, ptaki). Kolejna kwestia to hałas, który będzie generowała ta kładka. To będzie pierwsza droga, którą będą pokonywać studenci, aby dojść na Stary Rynek. I tutaj również zdecydowany sprzeciw wobec zejścia na cypel. Nie powinno być takiej możliwości. Budowa tam toalety będzie dodatkowym argumentem, aby ludzie tam schodzili. Podobnie wysokie drzewa, które zamiast zabezpieczać mieszkańców od hałasu i turystów – będą prowokować ludzi do „piknikowania” i spędzania tam czasu. To jest otwarty teren. Tym bardziej więc drzewa wysokie będą zachęcały do spędzenia tam czasu (mieszkańców, studentów, turystów). Tam będzie nieporządek. Obecnie jest tam enklawa zieleni, a teren jest w bardzo małym stopniu albo w ogóle niezagospodarowany. To jest czysta sielanka, otwarte ogródki, tam wszyscy mieszkańcy się znają. I to się zmieni diametralnie. Stąd zdecydowany sprzeciw. Ta zieleni występuje nie tylko na cyplu, ale również po stronie brzegu, od strony Politechniki. Nie wiadomo, jak ten teren zostanie zagospodarowany. Jeżeli chodzi o Kładkę Berdychowską, to inwestycja taka, w obecnym kryzysie, w czasie liczenia każdego grosika Miasta Poznania – jest całkiem nie na miejscu. Jeżeli mowa by była o moście, to co innego. Ale tutaj mowa o kładce. Czy ta inwestycja jest teraz niezbędna? Nie wydaje się. Ta inwestycja stworzy kolejne problemy i wydatki. Stąd apel o wstrzymanie planu i tej inwestycji i ponowne przyjrzenie się tym problemom. To jest jedna z ostatnich enklaw w Poznaniu, a teraz Miasto chce wprost wkroczyć w ten teren i całkowicie go zmienić. To już nie będzie nigdy taki sam teren, jeżeli dojdzie do powstania tej kładki. Poznań nie poradził już sobie z jedną atrakcją, jaką jest kładka w koronach drzew w Antoninku. Nie róbmy kolejnego błędu i wstrzymajmy się z tą propozycją.

Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP podkreślił, iż projekt kładki był realizowany po wielu publicznych dyskusjach. Plan, który pozwala zbudować taką kładkę istnieje i został uchwalony przez Radę Miasta. Dlatego proponuje teraz o tym nie dyskutować, ponieważ prowadzi to do absurdu.

Przewodniczący KPPiR – Łukasz Mikuła dodał, iż istnieje plan, który umożliwia budowę tam mostu drogowego.

Kontynuując **Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** stwierdził, iż zostały ogłoszone konkursy na projekty i ten etap Miasto ma już za sobą. Teraz należy dyskutować o rozwiązaniach, którymi ten projekt planu różni się od poprzednich rzeczy. Problemem jest teraz przede wszystkim owa toaleta. W Poznaniu, przy wielu planach dot. przestrzeni publicznej, też byłyby potrzebne toalety, a nie wszędzie jest o tym mowa, tymczasem tutaj ta toaleta pojawia się trochę jak zachęta do skorzystania z kładki. Dlatego też, nawet jeżeli pojawia się zapis mówiący choćby o możliwości lokalizacji takiej toalety – to silnie niepokoi to mieszkańców. W związku z powyższym, jeżeli jest taka możliwość, bez wydłużania procedury, opowiada się za

skorygowaniem zapisów taki sposób, aby zrezygnować jednak z owej toalety. Proponuje zmodyfikować zapisy w tym zakresie. To jest rzecz, która jednak nie powinna mieć tutaj miejsca.

Radny Paweł Sowa opowiedział się za realizacją Kładki Berdychowskiej. Cieszy się z połączenia Ostrowa Tumskiego dodatkowym przejściem z centrum Miasta. Co do toalety, to jest zdziwiony słyszczanymi głosami. Zazwyczaj trwają dyskusje o tym, aby powstała toaleta. Dlatego troszeczkę dziwi się temu oporowi. Być może jest jakiś inny obszar, na którym można by ją usytuować.

Radna Halina Owsiana zauważyła, iż również jest zdziwiona. Przy każdej takiej inwestycji powinna znaleźć się toaleta, sama zabiega o to na Cytadeli. Czy mieszkańcy Ostrowa Tumskiego itp. są w ogóle przeciwnikami kładki, czy tylko toalety, czy obu tych kwestii?

Radna Sara Szykowska vel Sęk zasugerowała, aby toaletę zrealizować po stronie Politechniki. Co z dojazdem służb ratunkowych, pożarniczych itp. na cypel?

Przewodniczący KPPiR – Łukasz Mikuła zapowiedział, iż kwestię toalety podda pod głosowanie.

Pan Adam Derc – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż kładka została zaprojektowana w taki sposób, że będzie możliwość dopuszczenia ruchu samochodów służb ratunkowych, bezpieczeństwa itp. Dla tego planu została oczywiście sporządzona prognoza finansowa. Wynik to ok. 15mln zł. To są wyłącznie koszty związane z realizacją kładki. Grunt jest w zasadzie w całości miejski. Nie ma innych, dodatkowych kosztów związanych z uchwaleniem planu. Jeżeli chodzi o obawę dot. przeniesienia ruchu pieszo - rowerowego na drogi osiedlowe Zagórza, to ta kwestia była już dyskutowana zarówno w trakcie konsultacji społecznych, jak i podczas spotkań z Radą Osiedla odbywających się u Pana Prezydenta B.Gussa. Wówczas Pracownia podkreślała, iż większość obiekcji i zastrzeżeń Rady i mieszkańców, dot. nie samego planu i formy planu, tylko zasad użytkowania tego terenu. W związku z tym te uwagi, postulaty trzeba przenieść na następny etap, czyli etap realizacji tej inwestycji. Projekt planu nie będzie się wypowiadał, ponieważ nie może się wypowiadać na temat np. oświetlenia kładki, czy terenu wokół kładki. Wynika to z regulacji prawnych. Podobnie uwaga dot. powiązania komunikacyjnego granic planu z Ostrowem Tumskim. Dla tego terenu obowiązuje plan miejscowy, który reguluje już zarówno układ komunikacyjny, jak i dostęp do nieruchomości. Plan zmieniany jest tylko w zakresie możliwości lokalizacji kładki pieszo-rowerowej. Reszta to detale. Dlaczego ten plan jest priorytetowy? Otóż konkurs architektoniczny i zamierzenie inwestycyjne Miasta zostało już zdefiniowane, a plan miejscowy dla tego terenu wyklucza możliwość realizacji kładki pieszo – rowerowej bez mostu. I właściwie był to jedyny powód, dla którego realizacja tego planu następuje stosunkowo szybko. I nie ma tu żadnych, innych, ukrytych przesłanek. Kwestia parkowania. Plan nie przewiduje żadnych miejsc postojowych, na terenie tego planu nie będzie żadnych obiektów, które generowałyby ruch. I nawet jeżeli powstanie toaleta, to obsługa będzie się odbywała jedynie poprzez wozy techniczne, które również nie wymagają miejsc postojowych. Zakładając więc, że kładka pieszo – rowerowa będzie tak dużą atrakcją, że trzeba będzie do niej dojechać samochodem, to te parkowanie będzie się odbywało poza granicami planu. Istnieje duże prawdopodobieństwo i przekonanie, że kładka stanie się ciągiem pieszo – rowerowym i stanie się atrakcją dla tych osób, a nie dla tych, które przyjdą tylko ją oglądać. Dlatego wydaje się, że problem parkowania w przypadku tego planu nie jest istotny. Kwestia hałasu. Ten problem jest oczywiście rozstrzygany na tyle, na ile pozwala na to prawo w każdym planie miejscowym. I tak w § 4 pkt. 3 projekt uchwały planu zawiera wymogi

dot. ograniczenia hałasu, które dedykowane są, zgodnie z przepisami odrębnymi, dla terenów rekreacyjnych. W projekcie planu można zawrzeć wyłącznie taką regulację (hałas w ciągu dnia i w ciągu nocy jest ograniczony do odpowiedniej liczby decybeli). W tym zakresie to, na co pozwalają przepisy prawa – zostało już zrealizowane. Kwestia toalety. O problemie toalety dyskutowano już podczas przygotowywania projektu planu, jeszcze zanim trafił do konsultacji społecznych. Na etapie konsultacji społecznych nie było zapisu o toalecie. Tymczasem Miejska Komisja Urbanistyczno – Architektoniczna i grono ekspertów opiniujących ten plan, zwróciło uwagę na to, że przestrzeń Ostrowa Tumskiego jest takim walorem, że ludzie będą chcieli na tej przestrzeni odpoczywać, rekreować i że nie będzie to przestrzeń przez którą będą wyłącznie przechodzili w stronę Politechniki, Małty itp. I to przekonało Komisję, aby zwrócić uwagę, iż toaleta w tym miejscu, jako dopuszczenie realizacji, a nie jako obowiązek, jest istotna i trzeba ją przewidzieć właśnie po to, aby w przyszłości, gdy zajdzie taka potrzeba, plan będzie ją przewidywał. Należy również pamiętać o tym, że ten teren jest w całości miejski. Wydaje się, że to dopuszczenie w planie nie wprowadza jakiejś normy, która byłaby niebezpieczna dla mieszkańców. To jest jedyny obiekt, oprócz kładki, który na tym terenie ma być dopuszczony. I tylko z tego powodu w tekście planu znalazł się zapis, który bardzo precyzyjnie wskazuje możliwość realizacji toalety i opisuje jej parametry. Wydaje się, że w planie powinna zostać zawarta możliwość realizacji takiej toalety, nawet jeśli przez najbliższe 10 – 15 lat nie miałyby zostać zrealizowana.

Radny Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę, iż z poprzedniego planu wynikało, że kładka/most miała stanowić pewne ciągi eksterytorialne. Oczywiście most generowałby większy hałas. Niepokój mieszkańców budzi zachęta do zjazdu poprzez specjalne połączenie rowerowe w stronę ul. Wieżowej, platforma widokowa na południe od kładki i toaleta na północ od kładki. Wszystko to doprowadzi do utworzenia „ekskluzywnego” miejsca imprezowego. Dlatego w pełni podziela niepokój mieszkańców. Zmieni to radykalnie ich warunki zamieszkania. Wobec tego jest przeciwny zjazdowi z kładki i połączeniu z ul. Wieżową oraz jest przeciwny toalecie. O kładce i moście była mowa od dawna. Tymczasem teraz trwa jeden z najpoważniejszych kryzysów ekonomicznych. Pytanie, czy w takiej sytuacji, w jakiej znalazł się cały kraj, Wielkopolska i Poznań, wydawanie milionów złotych na kładkę, to rzeczywiście w tej chwili priorytetowa potrzeba? To jest oczywiście bardzo ładny projekt, kiedy mowa o pewnym ożywieniu ruchu, dostępności turystycznej itd. Ale, czy to jest dzisiaj „towar pierwszej potrzeby”? Czy to jest to, czym teraz trzeba się zająć? Były oczywiście plany, konsultacje itd. Ale wszystko to działo się przed epidemią i przed kryzysem ekonomicznym. Teraz modyfikujemy plany. Dlatego wydaje się, że ta modyfikacja powinna objąć również rezygnację z Kładki Berdychowskiej.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz stwierdził, iż postuluje o usunięcie zapisu o toalecie, ewentualnie o przesunięcie jej lokalizacji na drugi teren parkowy, czyli teren zielony po stronie Politechniki (zbieg ulic Berdychowo i prof. Rychlewskiego). To jest również teren miejski, o wiele lepiej dostępny dla służb. W związku z powyższym będzie głosował przeciwko lokalizacji toalety w proponowanym miejscu.

Radny Wojciech Kręglewski przypomniał, iż na ten temat Rada Miasta dyskutuje od 20 lat. Pojawiały się różne koncepcje. Istniejący plan zakłada most. Zawracanie tematu i powrót na początku tej drogi jest bez sensu. Należy być konsekwentnym i realizować to, do czego przyzwyczajeni są mieszkańcy Poznania. Dyskusja nie była przecież tajna, a wszystkie konkursy były publiczne. Jedyną kwestią, którą należy teraz przedyskutować, to kwestia toalety. Problem ten powinien stanowić kompromis z mieszkańcami. Nie ma przecież przeszkód, aby ta toaleta

została z jednej lub z drugiej strony Warty wkomponowana w ciąg. Toaleta nie musi być koniecznie zlokalizowana na cyplu. Kładka będzie w 90% stanowiła ruch tranzytowy. Dlatego skłania się ku wykluczeniu zapisu o toalecie z projektu uchwały. Wydaje się, że ponowienie procedury nie będzie konieczne.

Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP podkreślił, iż dzisiaj Komisja nie dyskutuje o powstaniu kładki. O tym zadecyduje Rada podejmując decyzje budżetowe. Dzisiaj szykowane są ramy formalne pod realizację projektu. Toaleta to kwestia kompromisu z mieszkańcami. Powstanie kładki (która jest bardzo potrzebna Miastu), będzie stanowić pewne zaburzenie dla mieszkańców Ostrowa Tumskiego. W związku z tym nie dokładajmy kolejnego zaburzenia w postaci toalety publicznej ulokowanej wprost pod ich domami. To jest kompromis przy uchwalaniu tego planu.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk zapytała, czy kładka jest Miastu faktycznie tak bardzo potrzebna? Most potrzebny jest jak najbardziej. Kładka pieszo – rowerowa spełniała będzie na co dzień swoją funkcję dla studentów i turystów. Dla mieszkańców nie wniesie nic. To nie będzie ciąg komunikacyjny. Nie oszukujmy mieszkańców, że kładka jest dla nich i że jest niezbędna dla Poznania. Wcześniej była cała mowa o moście, a nie o kładce.

Odnosząc się do zapytania radnej H.Owsianej, **Pan Piotr Lecyk – Rada Osiedla Ostrów Tumski – Śródką – Zawady – Komandoria** wyjaśnił, iż Rada Osiedla nie podejmowała żadnej uchwały, czy jest za, czy przeciw kładce. Rada Osiedla podziela opinie i uwagi mieszkańców. Najlepiej żeby kładki nie było w ogóle, a jeżeli ma już być (kwestia połączenia obu brzegów), to bez budowania zjazdu na Ostrów Tumski. I owszem, kładka będzie dla studentów Politechniki, ale to nic złego. To co złe to to, że Ostrów Tumski stanie się parkingiem, ponieważ jest wyłączony ze SPP. Jeżeli studenci będą mogli zaparkować za darmo i przejść mostem na Politechnikę, to cały Ostrów Tumski stanie się jednym, wielkim parkingiem. W odniesieniu do tego, o czym mówił Pan radny W.Kręglewski, może nie robmy tak, że jeżeli powiedzieliśmy A, to trzeba powiedzieć B. To A zostało powiedziane 20 lat temu, kiedy dyskutowano o moście. Przez te 20 lat świat się zmienił. Nigdy nie jest za późno, aby się z pewnych decyzji wycofać lub je wstrzymać. Może zaplanować tą inwestycję, bo projekt jest naprawdę ładny, ale odłożyć ją w czasie, bo są bardziej priorytetowe inwestycje. Może odłożyć tą kładkę na lepsze czasy. Tutaj padały często stwierdzenia, że teren jest Miasta, że Prezydent decyduje, tymczasem Prezydent, Rada Miasta pełnią swą funkcję przez kilka lat, a mieszkańcy żyją i będą żyć w Poznaniu o wiele dłużej. Dlatego prosi, aby pamiętać o tym na co dzień. Prosi również o to, aby wziąć głos mieszkańców pod uwagę.

Przewodniczący KPPiR – Łukasz Mikuła zauważył, że Kładka Berdychowska jest jak najbardziej potrzebna mieszkańcom, a SPP na Ostrowie Tumskim pojawi się zapewne dużo szybciej niż wybudowana zostanie sama kładka.

Głosowanie: nad przyjęciem uwag 1.5, 2.5, 3.5, 4.5, 5.5, 6.5, 7.5, 8.5, 9.5, 10.6 - dot. wykreślenia § 3 pkt. 2 lit. d (dopuszczenie lokalizacji toalety) – załącznik nr 12 i 12a.

„za” – 6 „przeciw” – 2 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja przyjęła w/w uwagi i rekomenduje ich przyjęcie.

Głosowanie: w/s zaakceptowania sposobu rozstrzygnięcia pozostałych uwag przez Prezydenta Miasta Poznania (załącznik nr 13).

„za” – 6 „przeciw” – 2 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głosowanie: pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 507/20) w/s miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie Zagórza” w Poznaniu (załącznik nr 14).

„za” – 6 „przeciw” – 1 „wstrzym.się” – 2

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głosowanie: w/s przedłużenia czasu trwania posiedzenia Komisji do momentu rozpatrzenia wszystkich punktów (załącznik nr 15).

„za” – 6 „przeciw” – 3 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania Komisja przedłużyła czas trwania posiedzenia.

Ad. 5. Projekt uchwały (PU 487/20) w/s przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **Pan Jeremi Pudliszak – zastępca dyrektora MPU** (załącznik nr 16).

Przewodniczący KPPiR – Łukasz Mikuła zauważył, iż teraz Rada decyduje tylko o rozpoczęciu całej, skomplikowanej procedury uchwalania Studium. Chciałby, aby Komisja włączyła się aktywnie w cały proces uchwalania tego dokumentu.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz stwierdził, że jest to bardzo potrzebna rzecz. Ma nadzieję, że tym razem uda się dzięki Studium narzucić pewną wizję przestrzenną Miasta. Czy przewiduje się, że Studium stanie się kiedyś czymś w rodzaju planu ogólnego? Obecnie Studium nie waży na pewnych decyzjach administracyjnych.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk zauważyła, iż należy w Studium skupić się na walorach zieleni, zachowaniu i odzyskiwaniu zieleni. Cenne, zielone obszary maleją z każdym rokiem. Obawia się konsultacji w okresie epidemii. Proponuje wydłużyć czas na konsultacje. To jest bardzo ważny temat.

Pan Jeremi Pudliszak – zastępca dyrektora MPU wyjaśnił, iż zdaniem MPU na pewno należy wprowadzić lepszą i głębszą identyfikację zieleni. Absolutnie jednak MPU nie abstrahuje od warstwy wizjonerskiej, która będzie miała charakter bardziej ogólny. To też musi się znaleźć w ramach tego dokumentu. Warto przesądzić o pewnych kwestiach w dobrze zidentyfikowanych obszarach, a ponadto zmierzyć się z nowymi problemami np. kwestia energii odnawialnej, wychwytywania wód deszczowych itp. Jeżeli chodzi o termin konsultacji, to trwa rozpoznanie, na ile Rady Osiedla są gotowe, przygotowane do dialogu od strony cyfrowej. Działania prowadzone są we współpracy z WWJP UMP.

Głosowanie: pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 487/20) w/s przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania (załącznik nr 17).

„za” – 9 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 6. Wolne głosy i wnioski.

Brak.

Przewodniczący KPPiR – Łukasz Mikuła podziękował zebrany za udział w obradach, a następnie zamknął posiedzenie Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji RMP.

Przewodniczący
Komisji Polityki Przestrzennej
i Rewitalizacji
Rady Miasta Poznania



Łukasz Mikuła

Sporządziła:
M. Wippler BRM
w dniu 13 maja 2020r.